

wołania się, a nie do wymówienia, ponieważ tylko fragmentaryczność czyni język wymawialnym. „Prawdziwym” językiem nie można mówić, tak samo jak absolutnego konkretnego nie można wykonać”.

Na zakończenie próbuje Scholem przedstawić Jonasa Wehle i Franza Kafkę jako kontynuatora heretyckiego nurtu kabały. J. Wehle i F. Kafkę łączy ta sama problematyka, to samo pytanie, które sobie postawili: „... czy raj wypędzając człowieka nie stracił przypadkiem więcej niż sam człowiek?”

Jedną z głównych myśli zawartych w tym zbiorze aforyzmów jest wzajemna relacja pomiędzy tezami historycznymi i współczesną filozofią. Scholem śmiało sugeruje paralele między współczesną myślą filozoficzną a kabałą: dialektyczny materializm i luriańska kabała, fenomenologia i M. Cordovero, Franz Kafka i osiemnastowieczny Jonas Wehle. Pozornie „niehistoryczna” procedura tych aforyzmów jest więc pełna treści: współczesna filozofia i kabała wyjaśniają te same problemy, chociaż historycznie były one skierowane przez różne ruchy i w różnych terminach, mogą więc „promieniować” na siebie wzajemnie.

W tej pracy używa Scholem kabalistycznych sformułowań, których unikał w swoich bardziej historycznych esejach, ale „to, które jest ukryte” nie może być wyrażone bez zmieniającego go sensu, dlatego aforyzmy, które sugerują więcej, niż wyrażają, są lepszym środkiem do wyrażenia refleksji od bezpośrednich komentarzy. Aforyzmy pisał G. Scholem w języku niemieckim, ale często myśli „technicznym” językiem kabały. Zmusza to do wyczulenia wrażliwości na ukryty sens języka kabały.

Kraków

MICHAŁ GALAS

Ks. Jerzy Chmiel

ROZMOWA Z KS. JANEM LAMBRECHTEM SI

Ks. Jan Lambrecht SI jest profesorem studium Nowego Testamentu i dziekanem Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu w Leuven. W listopadzie 1987 r. przebywał krótko w Polsce, gdzie miał wykłady gościnne. Tłumaczenie jednego z nich drukujemy w bieżącym zeszycie. Daje to próbkę metody naukowej ks. Lambrechta. Niniejsza krótka rozmowa — bez pretensji do wywiadu — jest pewnym uzupełnieniem sylwetki tego biblisty.

CHMIEL: *W egzegezie biblijnej znana jest szkoła lowańska, którą Ksiądz Dziekan reprezentuje. Jaki jest dziś profil dydaktyczno-naukowy tej szkoły?*

LAMBRECHT: Szkoła lowańska — jeśli już pozostaniemy przy tej nazwie — ma dziś podwójne zadanie do spełnienia. Po pierwsze, jest to kontynuacja tradycji studiów synoptycznych i relacji Jana do Synoptyków. Znane są nazwiska zmarłych już badaczy, mistrzów egzegezy takich, jak Cerfaux czy Coppens, a obecnie Neirynek, kapłan diecezji Bruges. Po drugie — studia dla świeckich, ażeby dać im poważne wykształcenie pozwalające na korzystanie z

bogactwa tekstów biblijnych i aktualizowanie ich w warunkach życia naszego społeczeństwa i Kościoła u nas. Jest to jakiś rodzaj katechizacji.

— *Jak ocenia Ksiądz Dziekan sytuację współczesnej egzegezy?*

— Obserwuje się pewną frustrację u duszpasterzy, jeśli chodzi o metody historyczno-krytyczne badań biblijnych. Dlatego też tak ważna jest hermeneutyka — umiejętność interpretacji tekstów Pisma św. Ignacy de la Potterie SI, na przykład, zwraca uwagę na wartość tradycji patrystycznej. Metody strukturalistyczne nie spełniły pokładanych nadziei. *Wirkungsgeschichte* może dużo nam pomóc pod warunkiem jasnych kryteriów.

— *A jak ocenia Ksiądz Dziekan wpływ egzegezy na duszpasterstwo?*

— Nie można przeciwstawiać — byłoby to ogromnym błędem! — metod naukowych działaniu duszpasterskiemu. Można dojść do zrozumienia sensu biblijnego bez ruchu charyzmatycznego. Ważną rzeczą jest doświadczenie religijne — pewna *familiaritas cum Deo*, które tworzy się we wspólnotach.

— *A co sądzi Ksiądz Dziekan o egzezie polskiej?*

— Zbyt krótko jestem w Polsce, by wydawać przedwczesne sądy. Sytuację egzegezy polskiej — myślę — określają warunki miejscowego *Sitz im Leben*, mianowicie obrona i walka. My mamy znów inne problemy.

— *I na koniec: Biblia a ekumenizm.*

— Niewątpliwie wielkie kroki już zostały zrobione, ale jeszcze wiele rzeczy czeka na wyjaśnienie.

Rozmawiał ks. JERZY CHMIEL

UWAGI — WIADOMOŚCI — SPRAWOZDANIA

Ks. Romuald Rak

KULT ŚW. LIBORIUSZA BISKUPA W PADERBORN (Sprawozdanie z uroczystości w 1988 r.)

Co roku święci się w archidiecezji Paderborn (RFN) tydzień ku czci św. Liboriusza, którego relikwie znajdują się w starożytnej katedrze, przechowywane w dużym srebrnym i pozłacanym relikwiarzu, który złotnik Krakó z Dringenbergii ukończył w 1627 r. Punktem kulminacyjnym uroczystości jest pontyfikalna Msza św. z procesją przez miasto, w której ośmiu mężczyzn, ubranych w średniowieczne stroje, niesie ów relikwiarz. W procesji uczestniczy kilkaset wiernych z całej okolicy i z całej rozległej archidiecezji. Po procesji relikwiarz wystawia się przez trzy dni w katedrze do publicznego uczczenia relikwii, a po trzech dniach znosi się go znowu w uroczystej procesji do krypty katedry, gdzie są również przedmiotem kultu ze strony wiernych, którzy w rozmaitych swoich potrzebach, szczególnie w chorobie spowodowanej kamieniami nerkowymi,